

JERZY JÓZEF KOPEĆ CP  
Lublin

PAWEŁ SZZANIECKI OSB (1917-1998)  
BADACZ LITURGII STAROPOLSKIEJ  
I DZIEJÓW BENEDYKTYNÓW W POLSCE

Dnia 27 października 1998 r. w opactwie benedyktynów w Tyńcu zmarł o. dr Paweł Tadeusz Szczaniecki OSB, wybitny znawca historii liturgii w Polsce i autor licznych prac o polskich benedyktynach<sup>1</sup> Uroczysty pogrzeb pod przewodnictwem ks. bpa Stanisława Smoleńskiego, przy udziale licznych wiernych tyńieckiej parafii, zgromadził przedstawiciele krakowskiego środowiska teologicznego i duchownych zaprzyjaźnionych ze zmarłym. Na obchody pogrzebowe złożyły się uroczyste nieszpory i Msza św. koncelebrowana oraz eksporta trumny na cmentarz parafialny. O. Paweł Szczaniecki został pogrzebany w kwaterze benedyktyńskiej tyńieckiego cmentarza parafialnego.

I. KALENDARIUM ŻYCIA O. PAWŁA SZZANIECKIEGO

Tadeusz Szczaniecki urodził się 26 maja 1917 r. w Nawrze koło Torunia jako syn Jana Szczanieckiego i Ireny z domu Ciechowskiej. Ziemiańska rodzina Szczanieckich kultywowała polskie tradycje patriotyczne, głęboką religijność i przywiązanie do kulturowego dziedzictwa regionu Pomorza Nadwiślańskiego. Naukę w zakresie szkoły średniej zdobywał Tadeusz Szczaniecki w gimnazjum Adama Mickiewicza w Poznaniu, kończąc je maturą w 1935 r. Bezpośrednio po tym wstąpił do podchorążówki w Grudziądzu, a po jej ukoń-

---

<sup>1</sup> H. J. Sobczko. *O. Paweł Szczaniecki OSB (1917-1998) – badacz dziejów liturgii i monastycyzmu w Polsce*. „Liturgia Sacra” 4:1998 nr 2 s. 279-281.

czeniu rozpoczął w 1937 r. studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Tok studiów, po zakończeniu czterech semestrów (1937-1939), przerwała wojna. Aresztowany wraz z ojcem i bratem, po krótkim pobycie w niemieckim więzieniu podjął pracę jako administrator majątku w Skórnikach.

W 1943 r. Tadeusz Szaniecki wstąpił do odnowionego w 1939 r. klasztoru benedyktynów w Tyńcu koło Krakowa. Przyjmując habit benedyktyński 10 listopada otrzymał także imię zakonne Paweł, nadane mu przez przełożonego klasztoru, o. Karola van Oosta (zm. 1986)<sup>2</sup> Ten ostatni, mnich opactwa Saint André w Brugii, nazywany drugim fundatorem Tyńca, już w 1928 r. pojawił się w Polsce, zabiegając o wskrzeszenie benedyktynów w naszym kraju i pozyskanie kandydatów do tej wspólnoty. Ważną inicjatywą w tej mierze było otwarcie z początkiem września 1936 r. w Rabce internatu św. Benedykta dla chłopów, którzy uczęszczali do miejscowego gimnazjum sanatoryjnego, a formację duchową otrzymywali we wspólnocie benedyktyńskiej. Wcześniej o. Karol odwiedzał domy przyszyłych wychowanków, aby poznać środowisko rodzinne kandydatów, którzy po zapoznaniu się z informacyjną ulotką zgłosili się do internatu. Dnia 16 lipca 1936 r. o. Karol złożył wizytę u szambelanostwa Szanieckich w Nawrze. Ich bowiem syn Jan miał należeć do pierwszej grupy chłopców zgłoszonych do internatu w Rabce, by następnie w 1941 r. pod imieniem Benedykta rozpocząć nowicjat we wspólnocie tynieckiej<sup>3</sup> Zarówno więc bezpośredni kontakt z o. Karolem, odnowicielem opactwa tynieckiego, jak i dobre imię tej wspólnoty zakonnej wśród „elit religijnych” Polski międzywojennej sprawiły, że także Tadeusz Szaniecki poprosił o przyjęcie do tego zakonu. W jego formacji duchowej jako mnicha znaczącą rolę odegrała osobowość o. Karola. O promieniowaniu tego ostatniego napisze o. Paweł po latach: „My, młodzi, darzyliśmy go szacunkiem i miłością. Ze swej strony był dla nas ojcem, i to najlepszym”<sup>4</sup>

Opiekunem studiów był w tym czasie o. Jan Wierusz Kowalski, odznaczający się szerokimi horyzontami teologicznymi i liturgicznymi. On też zwrócił uwagę na uzdolnienia br. Pawła. Dlatego podczas odwiedzin Tyńca od 17 do 27 października 1948 r. przez opata Teodora Néve'a z macierzystego opactwa św. Andrzeja uprosił on dla br. Pawła stypendium naukowe w Rzymie. Realizacja tego zamierzenia okazała się niemożliwa wobec odmówienia br. Pawło-

---

<sup>2</sup> P. S z a n i e c k i. *Ojciec Karol van Oost*. Tyniec 1990.

<sup>3</sup> Tamże s. 66-73.

<sup>4</sup> Tamże s. 120.

wi paszportu w Warszawie. Dlatego zainteresowany kończył swoją formację teologiczną w klasztorным studium. Wprawdzie niektórzy ze studentów utrzymywali kontakty z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale wobec strat wojennych wśród kadry profesorskiej i to środowisko naukowe pozostawało w głębokim kryzysie. Już wówczas natomiast klasztor tyniecki stawał się znaczącym środowiskiem formacji w duchu ruchu liturgicznego. Chętnie odwiedzali go znani duchowni i świeccy naukowcy zarówno z pobliskiego Krakowa, jak z innych części Polski<sup>5</sup>. Specjalistyczne wykłady i rozmowy podczas świątecznych rekracji otwierały mnichów na różnorodnie przejawy duchowej kultury i dziedziny wiedzy humanistycznej, które miały powinowactwo z tradycją benedyktyńską. W tym klimacie ożywionych dyskusji i stawianych problemów badawczych nad dziejami Kościoła w Polsce i historią benedyktynów w naszym kraju kształtowały się zainteresowania br. Pawła, który 6 sierpnia 1949 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa płockiego Tadeusza Zakrzewskiego.

Bezpośrednio po święceniach o. Pawłowi przydzielono ważne zadanie w klasztorze, tj. gromadzenie zbiorów bibliotecznych i ich inwentaryzację. W pracy tej wspierał go skutecznie rodzony brat – o. Benedykt Szczaniecki. Biblioteka tyniecka otrzymała po wojnie kilka darowizn w postaci osobistych księgozbiorów: ks. Karola Kozłowskiego, ks. Tomasza Woźnickiego z Siedlec, ks. Adama Bogdanowicza z Horodenki, ks. Stanisława Starowieyskiego, ks. Karola Czesznaka ze Lwowa czy Jadwigi Michałowskiej, nie mówiąc o francuskich pozycjach, które przestało z Belgii opactwo św. Andrzeja. Pierwszy z donatorów, ks. Kozłowski, jako rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, zwrócił także tynieckie starodruki z Biblioteki Seminaryjnej. Ale szczególnie korzystna okazała się tu oferta prof. Aleksandra Birkenmajera z Biblioteki Jagiellońskiej, który ze składnicy książek na Ziemiach Odzyskanych pozwolił benedyktynom na wybranie interesujących ich pozycji. Obaj więc bracia Szczanieccy wozili książki ciężarówkami do Tyńca, ponadto o. Benedyktowi udało się odzyskać znaczne partie zbioru biblioteki benedyktynów z Krzeszowa. Dzięki tym działaniom tyniecka biblioteka wzrosła wielokrotnie, a niektóre jej działy, np. ascetyka, dogmatyka, liturgika lub dzieje monastycyzmu, zawierały pozycje unikatowe. O. Paweł pełnił funkcję bibliotekarza do 4 listopada 1950 r., tj. do czasu zanim stanowisko to przejął od niego dr Kazimierz Szwarzenberg-Czerny, który po zamknięciu Wydziału Prawa Cywilnego w KUL przeniósł się na stałe do Tyńca.

---

<sup>5</sup> Tamże s. 150-151.

Tamtych jednak czasów sięgał pogląd o. Pawła, że biblioteka należy do podstawowych dóbr klasztoru, świadczących o jego kulturze i miejscu w społeczności ludzkiej. Wtedy także odkrył on, że osobista kultura i życie duchowe mnicha przenikają się wzajemnie, zarówno w pobożności jak w życiu wspólnoty. W Tyńcu lektura dobranej książki stanowiła stały czynnik formacji duchowej. Św. Benedykt oczekiwał, że mnich będzie „słuchać chętnie czytania duchowego” To wskazanie realizowano w postaci wspólnego czytania tak w kaplicy, jak i podczas obiadu w refektarzu. Poszczególni zaś mnisi budowali fundamenty swego wykształcenia teologicznego sięgając do liturgicznego komentarza tajemnic roku kościelnego Prospera Guérangera<sup>6</sup>, duchowej trylogii opata Kolumbana Marmiona<sup>7</sup>, praktycznych zasad życia liturgią na co dzień Piusa Parscha<sup>8</sup> czy nowatorskiej teorii misteryjnej Odo Casela<sup>9</sup> Dobre zorientowanie w problematyce ruchu liturgicznego sprawiło, że właśnie w tej dziedzinie o. Paweł już od 1950 r. zaznaczył swoją aktywność pisarską na łamach powołanego do życia w 1948 r. periodyku „Ruch Biblijny i Liturgiczny”<sup>10</sup> Zasady apostołatu liturgicznego, który w Tyńcu promował o. Karol van Oost, a także inni członkowie tamtejszej wspólnoty benedyktyńskiej, były bliskie o. Pawłowi. Swoją wiedzę liturgiczną i samo doświadczenie liturgii wykorzystywał on pełniąc funkcję instruktora braci, a później przez sześć lat proboszcza parafii tynieckiej.

Odrodzenie liturgiczne, które było jednym z najważniejszych punktów benedyktyńskiego programu odnowy Kościoła, koncentrowało się na Mszy św. Jego spektakularnym przejawem stało się ponowne wydanie w 1949 r. *Mszалу Rzymskiego* Gaspara Lefebvre'a w opracowaniu mnichów klasztoru tynieckiego, a nakładem opactwa św. Andrzeja w Brugii<sup>11</sup> Już wówczas o. Paweł widział potrzebę studium Mszy św., by jednym informować o jej

<sup>6</sup> *Rok liturgiczny*. Tłum. S. Świetlicki, H. Nowacki. T. 1-4. Sandomierz 1927-1931; T. 5-6. Łomża 1933-1935.

<sup>7</sup> Tłumaczonych i wydanych w „Bibliotece życia wewnętrznego” przez ks. Józefa Andrzeja TJ: *Chrystus życiem duszy*. Kraków 1921; *Chrystus w swoich tajemnicach*. Kraków 1923; *Chrystus wzorem zakonnika*. Kraków 1927.

<sup>8</sup> *Volksliturgie: ihr Sinn und Umfang*. Klosterneuburg 1947; *Das Jahr des Heiles*. Bd. 1-3. Klosterneuburg 1947.

<sup>9</sup> *Das christliche Kultmysterium*. Regensburg 1932.

<sup>10</sup> W B u k o w s k i. *Bibliografia prac O. Pawła Sczanieckiego z lat 1950-1997*. W: *Benedyktyńska praca. Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Sczanieckiemu w 80-rocnicę urodzin*. Red. J. Spież, Z. Wielgosz. Kraków 1997 s. 13.

<sup>11</sup> *Mszal rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych*. Wyd. 2. Tynec-Bruges 1949 – druk. Desclée de Brouwer ss. 1856 + 410.

duchowej naturze, a dla innych dostarczyć podstawowej wiedzy o roli tego misterium w życiu Kościoła. Według jego poglądu metoda historycznego podejścia ułatwia zbliżenie się do tajemnicy Mszy św. Dlatego przedmiotem jego zainteresowania stało się rozpoznanie łacińskiej Mszy św. w jej uroczystej postaci sumy parafialnej, jaką otrzymała ona na przestrzeni tysiąclecia chrześcijaństwa polskiego. Chodziło tu o prześledzenie zarówno wymowy teologicznej i duchowej poszczególnych obrzędów mszalnych, jak i odnalezienie rodzimych tradycji polskich, które niejednokrotnie sprawiały, że ten skarb życia chrześcijańskiego stawał się bardziej komunikatywny dla wiernych mimo bariery języka łacińskiego, spetryfikowanych rytów i mało czytelnych znaków. Wzorem takiego ujęcia dla o. Pawła było niewątpliwie sławne dzieło Josepha Andreasa Jungmanna<sup>12</sup>, ukazujące ewolucję Mszy św. od czasów apostoelskich aż do naszych dni, łącznie z trzechsetletnią epoką Kościoła potrydenckiego.

W atmosferze zbliżającego się Millennium projekt pracy o Mszy św. wraz z zamiarem wykorzystania źródeł staropolskich omówił o. Paweł w 1960 r. z Przewodniczącym Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski, biskupem Tadeuszem Zakrzewskim z Płocka. W następstwie tej rozmowy otrzymał on do wglądu przygotowane przez abpa Juliana Antoniego Nowowiejskiego w 1939 r. opracowanie *Msza święta* wraz z prawem do wykorzystania tego dzieła. Wcześniejszy projekt, by zmodernizować tę monografię i wydać ją w całości, okazał się niemożliwy do zrealizowania ze względu na brak odpowiedniego funduszu na edycję książki. Zrealizowano go dopiero po latach<sup>13</sup>. Ale mały fragment z dzieła Nowowiejskiego, zatytułowany *Msza polska*<sup>14</sup>, stał się dla o. Pawła impulsem do opracowania własnych studiów o Mszy św., stanowiących wybrane obrazy z celebracji tego misterium w tysiącletnich dziejach polskiego Kościoła<sup>15</sup>. Dzięki temu opracowaniu o. Paweł Szczaniecki wszedł na stałe do kręgu polskich badaczy liturgii staropolskiej.

W 1968 r. o. Paweł Szczaniecki podjął studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Teologii w Instytucie Historii Kościoła. Jako znany już autor prac z tej ostatniej dziedziny czuł on potrzebę podbudowy

<sup>12</sup> *Missarum Sollemnia. Eine genetische Erklärung der römischen Messe*. Bd. 1-2. Wien 1948 i wyd. późniejsze.

<sup>13</sup> J. A. Nowowiejski. *Wykład liturgii Kościoła Katolickiego*. T. 5: *Msza święta*. Cz. 1-2. Płock 1993 s. 1630.

<sup>14</sup> Tamże s. 224-231.

<sup>15</sup> P. Szczaniecki. *Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy św.* Seria 1-2. Poznań-Warszawa-Lublin 1962 i 1966.

metodologicznej dla swej akrybii naukowej w szerszym kręgu badaczy zgrupowanych pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Mariana Rechowicza i zastępcy profesora ks. dra Wacława Schenka. Obydwaj ci naukowcy zorganizowali w KUL szeroki zespół badaczy nad dziejami teologii i liturgii w Polsce, znany zwłaszcza pod mianem lubelskiej szkoły badań nad dziejami liturgii rzymskiej w Polsce.

Już podczas przyjęcia na studia o. Paweł określił swoje zainteresowania mediewistyczne, wybierając jako temat kwalifikacyjnego opracowania zagadnienie: „Początki chrześcijaństwa w Polsce” Zarówno ten sprawdzian, napisany na 16 stronach, dużym równym pismem, jak i egzaminy ustne z łaciny i języka francuskiego zostały ocenione na bardzo dobry<sup>16</sup> Dojrzałość intelektualna szanowanego przez kolegów, jak i profesorów studenta ujawniała się zwłaszcza podczas seminariów naukowych, gdy o. Paweł imponował swoją wiedzą historyczną i odczytaniem w literaturze z tej dziedziny. Jego erudycja, poczucie humoru i naturalna życzliwość wobec każdego człowieka zjednywały mu ludzi i zapewniały ich powszechny szacunek. Studia specjalistyczne w KUL uwieńczył o. Paweł pracą licencjacką: „Pocałunek pokoju w liturgii mszalnej na terenie dawnej Polski” Opracowanie to, wydane niebawem drukiem<sup>17</sup>, było podstawą do zdobycia 13 czerwca 1970 r. magisterium oraz uzyskania 24 czerwca 1970 tytułu licencjata w Instytucie Historii Kościoła KUL. Po zaliczeniu kursu doktoranckiego przedłożył o. Paweł, pod kierunkiem ks. M. Rechowicza, swoją pracę doktorską: „Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł staropolskich z XII wieku”<sup>18</sup> Ta dysertacja, napisana doskonałym językiem polskim, wskazuje na szeroką erudycję Autora<sup>19</sup> Stała się ona podstawą do zdobycia przez o. Pawła tytułu doktora teologii w zakresie historii Kościoła 29 lutego 1972 r. Podczas obrony o. Paweł dał dowód swej dojrzałości naukowej i poczucia humoru, dziękując przede wszystkim swym kolegom, że dopomogli mu w realizacji dzieła,

<sup>16</sup> Archiwum KUL. Teologia nr 20760. Teczka personalna o. Pawła Tadeusza Szczanieckiego. Dokumenty luźne, bez paginacji.

<sup>17</sup> P. S c z a n i e c k i OSB. „*Ritus pacis*” w liturgii mszalnej na terenie Polski. W: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*. Red. M. Rechowicz, W. Schenk. T. 1. Lublin 1973 s. 243–297.

<sup>18</sup> Lublin 1971 mps ss. 6 + XX + 219.

<sup>19</sup> Podkreślił to promotor ks. Rechowicz oraz recenzenci: prof. dr hab. Aleksander Gieysztor i ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor. Zob. teksty recenzji w Archiwum KUL. Teologia nr 20760.

stawiając liczne pytania i podnosząc naukowe wątpliwości. Doktorant zarekomendował także dom czarnych urszulanek w Nałęczowie, gdzie w ostatnim roku był kapłanem i gdzie przygotowywał się do obrony, jako najlepsze miejsce do szybkiego napisania doktoratu. Jednemu zaś z profesorów, członkowi Rady Wydziału Teologii, który podczas każdego doktoratu zadawał stereotypowe pytanie ze swej dziedziny, zalecił o. Paweł przeczytanie określonych stron w dysertacji, gdzie znajdzie on odpowiedź na swoje naukowe wątpliwości. Nowatorskie studium o. Pawła, po którego przeczytaniu – jak zaznaczył prof. Gieysztor – „czytelnik poczuwa się do długu wobec Autora, który go wiele nauczył i wiele spraw mu otworzył jako problemy warte zastanowienia i być może dalszych poszukiwań”<sup>20</sup>, zostało później opublikowane drukiem w „Studiach Kościelnohistorycznych”<sup>21</sup>

Po zdobyciu doktoratu o. Paweł Szchaniecki otrzymał propozycję angażu w KUL ze strony ówczesnego rektora Uniwersytetu, ks. Mariana Rechowicza. Władze zakonne widziały jednak o. Pawła we wspólnocie tynieckiej. Opat o. Placyd Galiński zlecił o. Pawłowi nowe zadanie naukowe. Było nim opracowanie dziejów opactwa benedyktynów w Tyńcu. Ta problematyka miała zdominować pozostałe lata aktywności naukowej o. Pawła i nadać znamiona prawdziwej *stabilitas loci* jego powiązaniu na stałe z macierzystym opactwem w Tyńcu.

## II. O. PAWEŁ SZCHANIECKI – BADACZ DZIEJÓW LITURGII W POLSCE I PRZEDSTAWICIEL ODNOWY LITURGICZNEJ

Należąc niemal od początku odnowienia Tyńca do jego benedyktyńskiej wspólnoty, uczestniczył o. Paweł na co dzień w sprawowaniu liturgii jako centrum codziennego życia mnicha. Kontakt Tyńca z macierzystym opactwem św. Andrzeja w Brugii, w którym promowano hasła ruchu liturgicznego, zmierzającego do odnowy oficjalnego kultu Kościoła i przystosowania go do potrzeb współczesnych czasów, sprawił, że także o. Paweł zaznał ubogacenia, które pochodzi ze sprawowania liturgii w sposób pobożny, głęboki i świadomy. Z liturgią identyfikowano wówczas samo powołanie benedyktynów. Ona

<sup>20</sup> Recenzja prof. Gieyszтора. Archiwum KUL. Teologia nr 20760 mps s. 6.

<sup>21</sup> P. S c z a n i e c k i. *Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku.* „Studia Kościelnohistoryczne” T. 3. Lublin 1979 s. 4-137.

przenikała ich życie, wpływała na program dnia, działalność i myślenie mnichów. Już przed wojną benedyktyni odkryli jej wychowawczą funkcję. Jako Służba Boża całej wspólnoty (*officium*) łączyła ona harmonijne śpiewy gregoriańskie, obycie – a lepiej powiedzieć: kulturę ceremonii przy sprawowaniu jej misterium, troskę o właściwy wystrój świątyni oraz piękno szat liturgicznych wykonanych według modeli gotyckich, promowanych przez tzw. szkołę beurońską. Ta forma kultu, realizowana ze skupieniem i przejęciem zarówno w czasie Mszy konwentualnej, jak i podczas niedzielnej sumy lub śpiewanych nieszporów, była solennym uświęceniem czasu tak w uroczystości, jak i w powszednie dni roku liturgicznego. Sam majestat liturgii przekraczał mury klasztorne i stawał się sprawą całego Kościoła. Nawet w czasie wojny uczestnicy tych celebracji ściągali do tynieckich ruin, by – jak napisze o. Paweł – doświadczyć tu bliskiej obecności Boga, pokoju i pociechy:

Piękno liturgii ściągało widzów do kościoła, mimo że bywało zimno podczas pasterki, nabożeństwo przedłużało się ponad miarę. Msza niedzielna trwała pięć kwadransów, a Wielkanoc z dwunastoma lekcjami, śpiewanymi w całości, przekraczała trzy godziny czyli – zgodnie z ówczesnym zwyczajem – całe przedpołudnie. Codziennie śpiewaliśmy w całości nieszpory według antyfonarza solesmeńskiego starej daty (1897). Gdy wszyscy już umieli go na pamięć, opactwo św. Andrzeja przysłało nam antyfonarze w nowym wydaniu (1934). Pochodziły one także ze Solesmes, ale reprezentowały wyższy poziom i wymagały więcej od wykonawców<sup>22</sup>

Klasztor tyniecki realizował tu polecenie św. Benedykta, który postanowił, że „nic nie może być ważniejsze od Służby Bożej” Wkrótce też wspólnota dorobiła się sławy ośrodka, w którym liturgię sprawowano wzorcowo.

Z myślą o wiernych benedyktyni podjęli liczne inicjatywy duszpasterskie, zmierzające do przybliżenia im misterium liturgii. Z czasów wojny wywodził się zwyczaj, że podczas odprawiania Mszy konwentualnej o godz. 8<sup>30</sup> jeden z kapłanów objaśniał jej obrzędy. Dla tych celów o. Kazimierz przygotował w 1943 r. informator pt. *Msza Święta. Modlitwy stałe, tłumaczenie z objaśnieniami*<sup>23</sup> Druk ten, wznowiony w 1946 r., zawierał notację muzyczną ze stałymi częściami Mszy św., które mogły być wykorzystane przy śpiewach gregoriańskich, gdy uczestnicy liturgii tynieckiej wykonywali jej na przemian z chórem liturgicznym. Taka forma liturgii łączyła modlitwę z apostołstwem. Istotną pomocą w tej mierze okazał się mszalik liturgiczny, który objaśniali nowicjuszom przeor i magister na cotygodniowych konferencjach. Na podsta-

<sup>22</sup> S c z a n i e c k i. *O. Karol van Oost* s. 104–105.

<sup>23</sup> Tyniec 1943 i, ponownie, 1946.



wie mszalika mnisi robili medytację i uczyli się reguł modlitwy. Tak postępował sam o. Karol van Oost, który proszącym o radę, jak należy się modlić, mówił: „Weź mszalik i czytaj, najlepiej to, co jest przeznaczone na dzień obecny. Jeśli zechcesz, odłóż go potem i módl się sam”<sup>24</sup>. Do tego narzędzia formacji liturgicznej odwoływał się także o. Paweł. On też przystąpił do opracowania i przygotowania do druku nowej wersji polskiego mszału niedzielnego<sup>25</sup>, wydanego w Brugii w 1959 r., a także współuczestniczył w edycji łacińsko-polskiego *Mszału rzymskiego*<sup>26</sup> wydanego przez Pallottinum w 1963 i 1965 r. Obydwie wersje zawierały objaśnienia liturgiczne, ułatwiające użytkownikowi odczytanie wymowy teologicznej samych tekstów. Staraly się one przywrócić pierwotną czytelność Najświętszej Ofiary, dać pogłębione wyjaśnienie eucharystycznej symboliki i wskazać na centralny walor tego misterium w życiu chrześcijanina.

O. Paweł w swoim pisarstwie liturgicznym przyjął ciekawe założenie metodologiczne. Rozpoczął on od badań historycznych problematyki liturgicznej, by po wnikliwych analizach przejść do rzetelnej podbudowy teologicznej i wreszcie samych wniosków praktycznych, zmierzających do aktualnego sprawowania liturgii. Podkreślając prymat liturgii w duszpasterstwie, odwoływał się on do wydanej przez Piusa XII w 1947 r. encykliki *Mediator Dei*, która była wielkim wezwaniem do nowej motywacji akcji liturgicznej. Dokument przetłumaczył ówczesny kleryk br. Bernard Turowicz, a wydał go o. Jan Wierusz Kowalski dzięki pomocy bpa Czesława Kaczmarka z Kielc<sup>27</sup>, który w duszpasterstwie promował hasła ruchu liturgicznego. Wspólnota tyniecka, zainteresowana liturgią w całym jej bogactwie, uczestniczyła w ustalaniu polskiej terminologii teologicznej przy tłumaczeniu encykliki. Podzielano tu w pełni pogląd duszpasterza chorych ks. Michała Rękasa, że wydanie encykliki *Mediator Dei* jest wezwaniem do wzmożenia formacji liturgicznej także w Kościele polskim. Do dokumentu tego nawiązywały obrady Zjazdu Teologicznego w Krakowie, odbytego w dniach 6-8 kwietnia 1948 r. pod przewodnictwem kard. Adama Stefana Sapiehy w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na Sekcji liturgicznej, która obradowała w Tyńcu, o. Jan Wierusz Kowalski wygłosił referat na temat: „Jak przedstawia się ruch liturgiczny w Polsce

<sup>24</sup> S z c z a n i e c k i. *O. Karol van Oost* s. 95 i 156.

<sup>25</sup> *Mszał niedzielny. Msze święte na niedziele i główne święta Roku Kościelnego*. Oprac. oo. Benedyktyni z Tyńca. [Bruges] 1959 16" ss. 999 nłb 1.

<sup>26</sup> *Mszał Rzymski*. Przekł. i objaśnienia oprac. oo. Benedyktyni z opactwa Tynieckiego. Poznań 1963 i 1965.

<sup>27</sup> P i u s XII. *Encyklika „Mediator Dei”* Kielce 1948.

i jakie są jego postulaty”<sup>28</sup> Nawiązując do definicji z encykliki: „Liturgia obejmuje całkowity kult publiczny Ciała Mistycznego Jezusa Chrystusa, a więc Jego Głowy i członków”<sup>29</sup>, referent wskazywał, że pobożność liturgiczna winna iść w parze z pogłębioną formacją teologiczną, bo istota liturgii wynika z natury Kościoła i samej treści wiary chrześcijańskiej. W odnowie więc liturgii jako Służby Bożej Kościoła chodzi wciąż o głoszenie wiary i właściwe pojęcie Mistycznego Ciała Chrystusa, które ze swą Boską Głową składa hymn chwały Bogu i Ojcu.

Ten zakres pojęcia liturgii, i to w jego szerokim wymiarze, włączył o. Paweł do swoich prac o Mszy św.<sup>30</sup> Liturgię widział on tam, gdzie Kościół jako lud Boży modli się i staje przed Panem, niosąc wraz z Chrystusem swoje ofiary duchowe. Ta podmiotowość całej wspólnoty wierzących jest wyraźnie widoczna w ofierze Mszy św., której sposoby sprawowania w Polsce wzbogaciło mnóstwo przepięknych tradycji. Wydobywając te formy religijności ze skarbca przeszłości, był o. Paweł zdania, że odnowa liturgii w Polsce winna się liczyć z mentalnością polską i jej odrębnymi cechami duchowymi oraz samymi sposobami uczestnictwa w świętych misteriach liturgii. Opisując mszalne tradycje staropolskie, chciał o. Paweł ukazać miejsce Najświętszej Ofiary w pobożności dawnej i obecnej oraz wyjaśnić znaczenie poszczególnych obrzędów w życiu współczesnego chrześcijanina: „Chodzi po prostu o wprowadzenie czytelnika w zwyczaj tego kościoła, do którego pójdzie on w najbliższą niedzielę ze swoim mszałem”<sup>31</sup>

Dla propagowania założeń ruchu liturgicznego powołano w Tyńcu 27 września 1951 r. Zespół Apostolstwa Liturgicznego. Przewodniczył mu o. Jan Wierusz Kowalski, a stałymi jego członkami byli oprócz niego: o. Jacek, o. Dominik i o. Paweł. Już podczas pierwszej sesji programowej każdy z nich wygłosił referat. Uczestnicy spotkania doszli do wniosku, że działalność zespołu winna być wszechstronna, ale przy nikłych siłach klasztoru zaprosić trzeba do współpracy zainteresowanych liturgią duchownych diecezjalnych. Do osób, które utrzymywały taką formę kontaktu z Tyńcem, należeli księża: Józef Grochocki, rektor seminarium pelplińskiego, Adam Ludwik Szafranski z Kielc, Aleksander Fedorowicz z Lasek, Zdzisław Obertyński, Mieczysław Jankowski i Stanisław Sprusiński z Warszawy, Wacław Schenk z Opola,

<sup>28</sup> S c z a n i e c k i. *O. Karol van Oost* s. 146.

<sup>29</sup> *Encyklika „Mediator Dei”* s. 36.

<sup>30</sup> S c z a n i e c k i. *Służba Boża w dawnej Polsce*. Seria I s. 11-12.

<sup>31</sup> T e n z e. *Msza po staremu się odprawia*. Kraków 1967 s. 9.

Włodzimierz Okoniewski, Stanisław Hartlieb z Poznania, Franciszek Dobrowolski z Wisły, Witold Pietkun z Białegostoku, Stanisław Szamota, Bogdan Niemczewski i Karol Wojtyła z Krakowa. Grupa duchownych zainteresowanych liturgią w całym jej bogactwie promowała odnowę liturgii. Ważną sprawą była tu stała obecność tej problematyki teologicznej w publikacjach tych osób, a nade wszystko druk artykułów z dziedziny liturgicznej w czasopismach takich jak: „Tygodnik Powszechny”, „Znak”, „Przegląd Powszechny”, „Głos Karmelu”. Do osiągnięć Tyńca należy zaliczyć wydanie pierwszego powojennego podręcznika do liturgiki przez o. Jana Wierusza Kowalskiego<sup>32</sup> oraz wspomnianych już pozycji o dziejach Mszy św. o. Pawła, nie licząc jego przyczynków liturgicznych, drukowanych zwłaszcza na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”<sup>33</sup>, w którym benedyktyni opracowywali dział liturgiczny. O. Paweł pragnął powiązać duszpasterstwo z liturgią. Dlatego zarówno on, jak i opactwo tynieckie odcinali się od poglądu, że liturgia jest „ogrodem zamkniętym” (*hortus conclusus*) dla prostych ludzi, a dostępnym tylko elitarnym kręgom o zmyśle estetycznym czy archeologicznym. Być może to stanowisko kształtował z daleka duch opactwa św. Andrzeja, gdzie od r. 1946 wychodziło czasopismo „Paroisse et liturgie”, które liturgię wiązało ściśle z duszpasterstwem parafialnym. Ostateczne zwycięstwo tej myśli zapewniła Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*<sup>34</sup>, wydana 4 grudnia 1963 r. jako pierwszy dokument Soboru Watykańskiego II.

### III. O. PAWEŁ SZCZANIECKI – BADACZ DZIEJÓW BENEDYKTYNÓW I HISTORII KOŚCIOŁA W POLSCE

Jako mnich opactwa tynieckiego o. Paweł był emocjonalnie związany z bogatymi jego dziejami. W Tyńcu, do którego benedyktyni wrócili w 1939 r. po 123 latach nieobecności, historia stanowiła klimat, który w sposób naturalny udzielał się jego mieszkańcom. Miano „święty Kościół tyniecki”, którego w 1124 r. użył na określenie tego ośrodka benedyktyńskiego

<sup>32</sup> *Liturgika*. Warszawa 1955 i wyd. 2 powiększone – Warszawa 1956.

<sup>33</sup> Zob. *Bibliografia prac O. Pawła Szczanieckiego* s. 13–15.

<sup>34</sup> J. J. K o p e ć. *30 lat po ogłoszeniu Konstytucji o liturgii „Sacrosanctum Concilium” Soboru Watykańskiego II*. W: *Studia liturgiczno-pastoralne*. Red. H. Sobeczko. T 2. Opole 1993 s. 29-30.

legat papieski Idzi, było z dumą wymieniane przez o. Pawła. Gruzy Tyńca, niemi świadkowie „zamarłych czasów”, zaczęły przemawiać od 1943 r. jako teren wykopalisk archeologicznych, prac renowacyjnych i konserwatorskich. Kierował nimi Adolf Szyszko-Bohusz, a elementy odkrywanych polichromii zabezpieczał malarz i konserwator Rudolf Kozłowski. Dawne fragmenty romańskiej świątyni oraz położenie najstarszego klasztoru przemawiały do wyobraźni mieszkających tu benedyktynów, którzy z nostalgią wracali myślą do początków Tyńca ufundowanego przez Bolesława Szczodrego. „W Tyńcu liczyła się tylko romańszczyzna”<sup>35</sup> – napisze o. Paweł po latach, komentując zainteresowanie wspólnoty swoimi dziejami. Może także z tamtego czasu wywodził się jego pogląd jako mediewisty, że interesująca historia Kościoła kończy się z upływem XII wieku. Już na początku swego pobytu w Tyńcu zapoznał się o. Paweł z książką ks. Pierre’a Davida, poświęconą związkom polskich benedyktynów z kongregacją w Cluny<sup>36</sup>. Pozycję tę w 1948 r. krytycznie omówił Aleksander Gieysztor. Nieco wcześniej 20 kwietnia 1947 r. wspomniany już Szyszko-Bohusz wskazał na łamach „Tygodnika Powszechnego”, co historiografia tyniecka zyskuje na współpracy z archeologią. Sam zaś stan badań i wiedzy nad dziejami Tyńca podsumowała broszura, napisana przez o. Benedykta Sczanieckiego, wydana anonimowo pt. *Opactwo Tynieckie*<sup>37</sup>

Przedłużające się w Tyńcu odkrycia w zakresie architektury kolejnych świątyń, murów średniowiecznego klasztoru i gospodarczych budynków opata były uciążliwe dla wspólnoty benedyktyńskiej<sup>38</sup>. Ale efekty wykopalisk, zwłaszcza najbardziej spektakularnych, tj. odkopanych fundamentów kościoła romańskiego, grobu opata z jego insygniami władzy oraz romańskim kielichem z pateną, sprawiły, że wiedza o Tyńcu pomnażała się z roku na rok, dając podstawy do przygotowania krytycznej historiografii opactwa. Jego losów dotyczą wypowiedzi znakomitych historyków (Gerarda Labudy, Aleksandra Gieysztor, Brygidy Kürbis, Jerzego Dowiata, Karola Górskiego, Jerzego Kłoczowskiego, Marka Derwicha i innych). Nikt z nich jednak nie podjął się opracowania całych dziejów klasztoru w Tyńcu. Tę przestrzeń badawczą

<sup>35</sup> Sczaniecki. *O. Karol van Oost* s. 110.

<sup>36</sup> *Les bénédictins et l'ordre de Cluny dans la Pologne médiévale*. Paris 1939. Por. P. Sczaniecki. *O życiu i pracach księdza [Pierre Davida]*. „Znak” 28:1976 nr 11 s. 1550-1562.

<sup>37</sup> Tyniec 1947.

<sup>38</sup> Wyniki wykopalisk z lat 1961–1965 zebrano w *Folia historiae artium*. T. VI-VII. Kraków 1971.

zdecydował się zagospodarować dopiero o. Paweł. Śledząc przyczynki na temat Tyńca w publikacjach z zakresu historii kultury, sztuki, piśmiennictwa, budownictwa, duchowości, liturgii czy życia monastycznego, podjął on świadomie zagadnienie dziejów benedyktynów w Tyńcu jako temat odpowiadający jego zainteresowaniom i talentowi. Chłonec przejawy życia benedyktyńskiego szukał także związków Tyńca z innymi opactwami staropolskimi: na Świętym Krzyżu, w Sieciechowie, Lubiniu, Mogilnie czy Płocku. Wątek tyniecki wymagał od badacza wyobraźni, czujnej uwagi, krytycyzmu, a nade wszystko ogromnej pracowitości. Te wszystkie przymioty, znane pod mianem „benedyktyńskiej pracy”, znalazły uosobienie w kwerendach o. Pawła. Zdawał on sobie sprawę, że wartość ujęcia dziejów Tyńca zależy od właściwego wykorzystania bazy źródłowej oraz odpowiedniej metody. Doszedł on także do przekonania, że aby objąć całość historii klasztoru oraz losów jego struktury materialnej, organizacyjnej i duchowej, takie dzieje winien pisać ktoś, kto przynależy na co dzień do tej społeczności. Dysponując własnym doświadczeniem i przeżyciem oraz znajomością rzeczy, która rodzi się z obcowania z nimi, może on pełniej oświetlić fakty, zjawiska, osoby, czasy, zwyczaje i prawa, a tym samym wynagrodzić niedostatki zachowanych materiałów w ich zrozumieniu i ujęciu. Mnich badacz dziejów Tyńca zakładał, że będzie on wystrzegał się stronniczego przedstawiania ludzi, wypadków i sytuacji. I choć autor przyszłego opracowania powątpiewał w istnienie niezaangażowanej historiografii, to starał się oświetlić historię tyniecką z różnych punktów widzenia.

Przygotowując się do napisania monografii Tyńca o. Paweł gromadził wszelkie „tynecjana”, tj. rękopisy, starodruki, teksty i przyczynki czy rzeczy związane z dziejami opactwa oraz jego dawnymi mieszkańcami. Tu dotykamy warsztatu pracy o. Pawła lub jego pracowni. Znajdowała się ona w latach siedemdziesiątych w jego mieszkaniu na „Opatówce”, gdzie jednocześnie zgromadził on wybrany księgozbiór jako podstawowe narzędzie pracy. Pod koniec lat osiemdziesiątych nad krużgankiem odrestaurowanej części klasztoru powstało długie pomieszczenie, które po wstawieniu półek oddano o. Pawłowi, by mógł przenieść swój warsztat pracy wraz z księgozbiorem<sup>39</sup>. W jego północno-zachodnim rogu znajdował się regał z książkami, artykułami związanymi z liturgią, zwłaszcza dziejami Eucharystii jako pierwszej intelektualnej przygody i miłości znanego autora. Obok tego zbioru zebrano podstawowe opracowania z zakresu metodologii nauk historycznych oraz wydania

<sup>39</sup> M. Biela w s k i. *Pracownia Ojca Pawła*. W: *Benedyktyńska praca* s. 314–315.

polских tekstów teologicznych. O. Paweł podkreślał walor badań historycznych w studiach nad liturgią, a także rangę samych źródeł liturgicznych w odniesieniu do historii. Ten ostatni typ badań zaczął być wysoko ceniony przez polskich mediewistów zwłaszcza przy śledzeniu historii instytucji kościelnych.

Szczególne miejsce w zbiorach o. Pawła zajmują źródła i monografie związane z historią polskich benedyktynów, a zwłaszcza dziejami ich aktywności w Tyńcu. Materiały te pozwalały mu na przygotowanie „kamyków mozaiki” do dziejów zakonu w Polsce, jego duchowości i zaangażowania duszpasterskiego. Materiały, gromadzone przez lata, obejmują bogaty zestaw edycji reguły benedyktyńskiej, monografie dotyczące czci św. Benedykta, starodruki z byłej biblioteki tynieckiej, dokumenty, teksty, książki, listy i zdjęcia związane z historią Tyńca oraz dziejami benedyktynów. Te bezcenne archiwalia i opracowania uzupełniają ponadto kartony wypisów o. Pawła. Są ich tysiące, odnotowane na kartkach wielkości koperty, poukładane tematycznie w większe całości i zaopatrzone na grzbiecie luźnej oprawy w hasło treściowe. Nawiązując do poglądu historyka Tyńca sprzed trzystu lat, o. Stanisława Szczygielskiego (1668), że czytać, a nie zapisywać to strata czasu, także o. Paweł realizował to przekonanie. To na podstawie tych zapisków przygotowywał o. Paweł swoje książki i artykuły. Materiał zebrany na tych kartkach przekracza stokrotnie bibliografię prac o. Pawła. Wypisy te narastały przez lata zarówno przy kwerendach w polskich i zagranicznych bibliotekach, jak i okazjonalnie przy pracach duszpasterskich, podejmowanych u znajomych księży, którzy – jak np. ks. prof. Wacław Schenk w Bytomiu – posiadali ciekawe biblioteki osobiste. Tam o. Paweł głosił rekolekcje wielkopostne, a wieczorami wertował zbiory profesora, przenosząc z przeglądanych książek informacje na wcześniej przygotowane kartki do notatek. Te wypisy po powrocie do klasztoru były porządkowane i z uwagą włączane do „poloników” lub „benedictinów” Zarówno jedne, jak i drugie udostępnił o. Paweł młodym naukowcom, którzy odwiedzali Tyniec, by skonsultować podjęte przez siebie tematy historyczno-religijne. „Kochany – mówił wówczas o. Paweł z uśmiechem na ustach – masz tu pudełko z wypisami, może ci się do czegoś przydadzą. Ja bowiem nie zdążę wykorzystać tych wszystkich informacji, które kiedyś zgromadziłem w moich zbiorach” W ten sposób o. Paweł, mistrz wolnych skojarzeń naukowych, pracował dla nauki, sam będąc przykładem benedyktyńskiej pracy, altruizmu i chrześcijańskiego humanizmu, który daje to, co ma najlepszego, nie oglądając się na nagrodę i pamięć u innych. Jego warsztat naukowy w Tyńcu regularnie odwiedzali młodzi adeptci wiedzy liturgicznej z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, podziwiając pracowitość

uczonego i jego zdolności analityczne w trudnych problemach badawczych, a także osobistą kulturę słowa, szeroką wiedzę historyczną i umiejętności ciekawego prowadzenia konwersacji.

O. Paweł miał renomę badacza solidnego i odkrywczego, którego prace wносиły szereg nowych osiągnięć do polskiej mediewistyki, rozświetlając słabo znane lub nierozpoznane problemy naszej dawnej kultury religijnej, a stając się jednocześnie świetną próbą syntezy w tej dziedzinie. Tę pozytywną ocenę jego naukowej akrybii zauważył już w 1970 r. ks. prof. Schenk jako recenzent opracowania o pocałunku pokoju w liturgii mszalnej, gdy pisał: „Badania autora wykazują jego szeroką znajomość historyczno-liturgiczną terenu polskiego i wzbogacają wielce naszą wiedzę o dziejach liturgii w Polsce”<sup>40</sup> Kompetencja naukowa w tej dziedzinie sprawiła, że o. Paweł był regularnie zapraszany do opracowywania haseł poświęconych polskim benedyktynom w *Encyklopedii Katolickiej*, *Polskim Słowniku Biograficznym* czy innych edycjach tego typu. Z pierwszego kręgu pochodził impuls o opracowanie hasła poświęconego św. Benedyktowi z Nursji, co później rozrosło się i zaowocowało w książkach i artykułach poświęconych świętemu Zakonodawcy i jego dziełu<sup>41</sup> W bibliotece o. Pawła zostały przy tej okazji zgrupowane najnowsze monografie i unikalny zbiór edycji Reguły św. Benedykta<sup>42</sup>

Centrum zainteresowania pisarskiego o. Pawła stanowią burzliwe dzieje benedyktynów w Tyńcu. Opactwo to nie miało tyle szczęścia, by jego historią – tak jak miało to miejsce w przypadku Mogilna i Lubinia czy Świętego Krzyża – zajęła się wieloosobowa grupa uczonych. Gromadząc archiwalia i opracowania do tych dziejów, o. Paweł sam publikował przyczynki związane z jego historią, np. poświęcone budynkom klasztornym<sup>43</sup>, Służbie Bo-

---

<sup>40</sup> Recenzja pracy licencjackiej O. Pawła Szczanieckiego. Archiwum KUL. Teologia nr 20760. Karta luźna.

<sup>41</sup> P S c z z a n i e c k i. *Benedykt z Nursji, św.* W: *Encyklopedia Katolicka*. T 2. Red. R. Łukaszyk, F. Gryglewicz, Z. Sułowski. Lublin 1976 kol. 228-231; t e n z e. *Św. Benedykt, wiedza o Nim i przejawy jego kultu w dawnej Polsce*. W: *Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka historia*. Tyniec 1981 s. 21-38; t e n z e. *Święty Benedykt*. Poznań 1983 i wyd. 2 – Tyniec 1987; t e n z e. *O medalu św. Benedykta*, Kraków-Mogiła 1987; t e n z e. *O wezwaniu św. Benedykta kościołów małopolskich*. W: *Cracovia, Polonia, Europa*. Kraków 1995 s. 199-205.

<sup>42</sup> B i e l a w s k i. *Pracownia O. Pawła* s. 316-317.

<sup>43</sup> *Dzieje budynków klasztornych w Tyńcu*. „Studia Theologica Varsaviensia” 11:1973 nr 2 s. 279-296.

żej<sup>44</sup>, katalogowi opatów<sup>45</sup> czy oznakom ich duchowej godności<sup>46</sup> Świątowanie tynieckich jubileuszów stało się pierwszą okazją do wydania popularnego zarysu dziejów Tyńca<sup>47</sup>

To ostatnie studium nie ma jednak charakteru typowej monografii, ale – jak zastrzega się autor – stanowi ono „zarys dziejów – opracowanie”, przedstawiające temat zgodnie ze stanem wiedzy, „jako dzieło literackie raczej niż naukowe”<sup>48</sup>. Styl reportażu historycznego, który z upodobaniem uprawiał o. Paweł, ożywił przewodniki po Tyńcu<sup>49</sup>, a także ukazywał nieznanne karty z dziejów polskich benedyktynów<sup>50</sup> czy wydarzenia i obrazki w losach miejscowości, które miały jakieś związki z opactwem tynieckim<sup>51</sup>. Wyczerpujące kwerendy źródłowe i coraz nowsze ich możliwości sprawiły, że mimo nagromadzenia ogromnej ilości informacji naukowej, napisanie monografii Tyńca zostawił o. Paweł innym historykom, swoim następcom.

PAWEŁ SZANIECKI OSB (1917-1998)  
A RESEARCHER OF THE OLD POLISH LITURGY AND THE HISTORY  
OF BENEDICTINES IN POLAND

S u m m a r y

Tadeusz Szaniecki was well-known in the Benedictine order as Father Paweł. He was born on 26th May 1917 in Nawra near Toruń, and died in Tyniec on 27th October 1998. In 1943 he joined the Benedictine abbey in Tyniec near Krakow, restored in 1939, where he was

<sup>44</sup> *Służba Boża w dawnym Tyńcu*. „Tygodnik Powszechny” 29:1975 nr 26 s. 4.

<sup>45</sup> *Katalog opatów tynieckich*. „Nasza Przyszłość” 49:1978 s. 6-244.

<sup>46</sup> „Pontyfikalia” tynieckich opatów w średniowieczu. W: *Cultus et cognitio. Studia dedykowane Aleksandrowi Gięsztorowi*. Warszawa 1976 s. 557-563.

<sup>47</sup> *900 lat Opactwa benedyktynów w Tyńcu*. Tyniec 1976; *Tysiąc lat jak dzień wczorajszy. Opowiadanie o dziejach Tyńca*. „Znak” 28:1976 nr 3 s. 325-354; *Tyniec*. Kraków 1980.

<sup>48</sup> *Tyniec* s. 12.

<sup>49</sup> *Opactwo tynieckie. Przewodnik*. Tyniec 1980 i 1985.

<sup>50</sup> *Benedyktyni polscy. Zbiór szkiców i opowiadań*. Tyniec 1989.

<sup>51</sup> *Gryfici z linii brzeźnickiej i benedyktyni*. „Studia Historyczne” 30:1987 z. 1 s. 3-18; *Nazwa miejscowości Tyniec i co z tego wynika*. Tyniec 1990 s. 9; *Odgadywanie początków*. W: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej. Wawel-Tyniec 13-15 października 1994*. Red. K. Żurowska. Tyniec 1995 s. 41-45; *Orientacje – ołtarz tyniecki*. „Życie Duchowe” 9:1997 s. 75-82.



ordained to the priesthood on 6th August 1949. It was in the milieu of Tyniec, which similarly as the mother abbey Saint André in Brugge, was the centre of the liturgical movement in the post-war Poland that Fr Paweł formed his liturgical interests. He remained under the influence of Fr Karol van Oost OSB. As a preparation for the millennium of the Church in Poland (1966), Fr Paweł edited two volumes of source studies on the history of the Holy Mass in Poland entitled *Śłużba Boża w dawnej Polsce* [Divine Ministry in Ancient Poland], vols. 1 and 2, Poznań 1962 and 1966. In the years 1968-1972 he studied at the Institute of the History of the Church at the Catholic University of Lublin, writing his Bachelor's thesis entitled *Początek pokoju w liturgii mszalnej na terenie dawnej Polski* [The Kiss of Peace in the Mass Liturgy on the Territory of Ancient Poland] and his doctoral dissertation *Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia Kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł staropolskich z XVII wieku* [*Sacramentum dedicationis. The Rite of the Consecration of a Church and Its Significance in the Religious, Customary and Cultural Spheres on the Basis of 17th-century Sources from Ancient Poland*]. After his return to Tyniec, he engaged himself in the history of that Benedictine abbey, publishing numerous studies and papers. The bibliography of his works consists of approximately 200 items. The author himself was well-known as a retreat master and benevolent to all humanist, a faithful son of St. Benedict.

*Translated by Jan Kłos*